



FUNDACJA  
IM. STEFANA  
BATOREGO

forumIdei



## Czy jesteśmy dobrymi przodkami? Komentarz

Katarzyna Sztop-Rutkowska

**Tytułowe pytanie „Czy jesteśmy dobrymi przodkami?” kilkadziesiąt lat temu postawił doktor Jonas Salk, pionier szczepionki przeciwko polio. Dzisiaj pytanie to wybrzmiewa w Polsce coraz wyraźniej. Stawia na nowo kwestie dotyczące relacji opartych na solidarności międzypokoleniowej. Potrzeba nam nowej polityki budowanej z myślą nie tylko o starszych, ale o obecnych i przyszłych młodych pokoleniach.**

Relacje międzypokoleniowe często ujmuje się z dwóch perspektyw. Obie są ważne w obecnych napięciach międzypokoleniowych w Polsce. Perspektywa pierwsza to różnice kulturowe, w stylu życia czy wartościach (*generational gap*). Druga to kwestia równości i sprawiedliwości

w podziale zasobów między pokoleniami (*generational equity*)<sup>1</sup>. Widoczna obecność młodego pokolenia na demonstracjach Ogólnopolskiego Strajku Kobiet i symboliczne wyrażenie gniewu oraz sprzeciwu młodych, widoczne w okrzykach czy transparentach pokazały, że różnica pokoleniowa na pewno wyraża się w kwestiach światopoglądowych i w aprobowanych zestawach

<sup>1</sup> G. Czapiewska, *Solidarność międzypokoleniowa z perspektywy ekonomii i polityki społecznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2020, nr 61, s. 93, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-72e7f72a-2d03-4c33-bc32-113da61517cc>. Tu i dalej w przypisach dostępy do odnośników internetowych sprawdzone 8 stycznia 2021 r.

wartości. Według badań<sup>2</sup> młodzi są w mniejszym stopniu nastawieni na autorytety czy na kontynuację tradycji i mniej religijni. Widać również, że młodzi już nie cenią tak wykształcenia, jak starsze pokolenia<sup>3</sup>. Kryzys tradycyjnych instytucji socjalizacyjnych – jak rodzina, szkoła i Kościół – pozostawia mnóstwo miejsca dla grup rówieśniczych i mediów społecznościowych. Młodzi dorastają dziś w poziomej sieci rówieśników, których znajdują najczęściej z kontaktów wirtualnych. W tej przestrzeni nie obowiązują reguły społeczeństw hierarchicznych. Odniesienia do kultury popularnej podczas demonstracji, widoczne przede wszystkim w słynnych hasłach wypisywanych na kartonach, są swoistym pokoleniowym kodem kulturowym. Odniesienia do gier czy seriali są dla nich bardziej zrozumiałe niż postacie historyczne lub dylematy pokoleń transformacji systemowej. Te różnice wydają się dość oczywiste i powtarzalne w kontekście zmiany pokoleniowej. Drugi typ różnicy związany z dystrybucją dóbr i zasobów ma w sobie zdecydowanie większy potencjał głębokiej zmiany społecznej, prowadzącej do konieczności wytworzenia nowego typu kontraktu międzypokoleniowego, na podstawie nowego solidaryzmu.

Jakie są źródła tych strukturalnych napięć pomiędzy młodszymi i starszymi pokoleniami? Chciałabym zwrócić uwagę na trzy: zmiany demograficzne w Polsce, kryzys klimatyczny i wyczerpanie się

2 *European Social Survey* 2018–2019, Runda 9, [www.europeansocialsurvey.org](http://www.europeansocialsurvey.org), za: J. Piekutowski, *Mapa polskich różnic*, Laboratorium „Wieżi”, <https://projektczyszczalnia.wiez.pl/download/mapa-polskich-roznic.pdf>.

3 Badania „Jaka jest Polska” 2018, sondaż przeprowadzony w ramach kampanii społecznej „Jesteśmy różni. Jesteśmy Polską”, zrealizowanej przez Fundację im. Stefana Batorego. Niemal połowa najmłodszych respondentów (18–24 lata) uznała studia za stratę czasu, starsi respondenci zdecydowanie rzadziej mieli takie zdanie. Widać było tutaj wyraźną różnicę pokoleniową. <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/notka%20o%20kampanii.pdf>. Patrz również: H. Domański, *Jaka jest Polska. Raport z badania*, [https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/OK-2\\_Final\\_Domanski.pdf](https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/OK-2_Final_Domanski.pdf).

kapitalistycznego modelu wzrostu oraz doświadczenie pandemii COVID-19.

Polska jest jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie. Szacunki mówią, że w 2030 roku osoby 60+ będą stanowić 27,9% społeczeństwa, a w 2050 ten odsetek będzie jeszcze większy, tj. 40,3%. Sytuacja ta ma oczywisty wpływ na relacje międzypokoleniowe w kontekście ekonomicznym, a zwłaszcza rozdziału dostępnych środków publicznych pomiędzy młodszymi i starszymi, równego traktowania kolejnych generacji przy zabezpieczaniu praw emerytalnych przyszłych i obecnych świadczeniobiorców czy przy uzyskiwaniu od każdej kolejnej generacji ekwiwalentnego wkładu do wspólnej, dzielonej między wszystkich puli finansowych zasobów państwa. Konieczne jest więc wprowadzanie rachunkowości generacyjnej w kształtowaniu publicznego budżetu, czyli metody długookresowej analizy i planowania polityki fiskalnej, uwzględniającej różnice międzypokoleniowe. Warunek, że przyszłe przychody z opodatkowania generacji obecnie żyjących i przyszłych pozwolą na pokrycie przyszłych wydatków rządowych, staje pod znakiem zapytania, choćby z powodów liczebności poszczególnych grup wiekowych. Kroczący kryzys demograficzny związany ze zmniejszającym się udziałem osób pracujących na rzecz osób starszych podaje w wątpliwość dotychczasową umowę społeczną (młodsze pokolenie pracuje na starze), która jest podstawą systemu emerytalnego w Polsce. Zmiany w liczebności poszczególnych grup wiekowych w sposób obiektywny sprawiają, że zasada ta staje się niemożliwa do realizacji.

Do tego dochodzi kwestia zmian klimatycznych, groźących nam w ciągu kilkunastu najbliższych lat katastrofą, będącą efektem podwyższenia się poziomu mórz i oceanów, rosnącej temperatury powietrza, co skutkuje suszami, huraganami i zmianami całych stref klimatycznych w skali globalnej. Nie ma wątpliwości, że nie jest to zmiana naturalna, ale stanowi efekt ofensywnej działalności człowieka, sięgającego po naturę w celu uzyskania szybkiego zysku, co odbywa się kosztem zdrowia i życia obecnych i przyszłych

pokoleń. Rozwój gospodarczy oparty na wydobywaniu i spalaniu paliw kopalnych oraz intensywnym rolnictwie jest realizowany kosztem naszych dzieci, wnuków i prawnuków. To nie przypadek, że Młodzieżowy Strajk Klimatyczny czy ruch Extinction Rebellion opiera się na młodym pokoleniu. Oni już wiedzą, że zmiany klimatyczne będą częścią ich codzienności.

Niestety, jednocześnie ta ekologiczna świadomość nie jest powszechna wśród młodych. Dane z Europejskiego Sondażu Społecznego wskazują, że troska o środowisko naturalne jest większa wśród osób 35+<sup>4</sup>. Dochodzi do tego świadomość, że dotychczasowy system gospodarczy, polegający na maksymalizacji osiągania zysków w konsekwencji eksploatacji zasobów naturalnych oraz rzeszy pracujących, którzy z tych zysków dostają niewielką część, stawia nas przed kolejnym kluczowym dylematem związanym z przyszłością. Zwiększające się nierówności społeczne grożą bowiem stabilności ładu społecznego. Taki model postępu zdecydowanie się kończy i przychodzi czas mierzenia się z kumulacją jego negatywnych konsekwencji. W taką rzeczywistość wchodzi młode pokolenie, nie mając jasnych odpowiedzi politycznych i wyraźnych szans na zmianę gospodarki opartej na zasadach kapitalizmu. Coraz częściej można usłyszeć, że to jest pierwsze młode pokolenie wchodzące w dorosłość bez optymistycznej wizji, że będzie im się lepiej żyło niż ich rodzicom czy dziadkom. Era optymizmu właśnie się skończyła.

Do tego doszła pandemia COVID-19. Czas globalnej epidemii paradoksalnie pokazał bardzo wyraźnie złą sytuację nie tylko osób starszych w Polsce, ale również tej drugiej strony – młodych. Pokolenie Z będzie wchodziło w świat dorosłych po doświadczeniu przymusowej zdalnej edukacji,

która mimo starań wielu uczniów, rodziców i nauczycieli może być tylko uznana za namiastkę szkoły. A przecież ta instytucja przechodziła ostatnio (de)formy, które wprowadzały tylko więcej chaosu i niepewności. Miarą sytuacji edukacji był powszechny strajk kadr szkolnych, który mimo radykalnej formy i tak nie przyniósł oczekiwanych zmian. Młodzi mają za sobą doświadczenie przymusowego zamknięcia w czterech ścianach z rodziną, odcięcia od grup rówieśniczych i traktowania ich przez rząd w sposób skrajnie przedmiotowy.

Czas pandemii nie był dla młodzieży łaskawy. Badania prof. Zbigniewa Izdebskiego w czasie pierwszego *lockdownu*<sup>5</sup> pokazały, że to młodzi mieli największe problemy z emocjami: 39% osób w wieku od 18 do 29 lat stwierdziło, że w czasie pandemii zwiększyły się u nich odczucia przewlekłego zmęczenia, osłabienia, senności, trudności z koncentracją, napadów złości, agresji czy frustracji. Młodzi najsilniej odczuli również samotność. Zwiększenie tego odczucia deklarowało aż 41% badanych młodych, a 44% przeżywało silniej okresy przygnębienia czy nawet stany depresyjne. Załamanie lub kryzys psychiczny w czasie pandemii pojawił się u ponad połowy badanych uczniów i studentów. Do tej pory uwaga społeczna była skupiona na problemach osób starszych. Młodsze pokolenie pozostawało w cieniu. Nie dziwi więc, że w wielu wypowiedziach młodych osób, które uczestniczyły w demonstracjach jesienią 2020 roku, widoczna była potrzeba wykrzyknienia: „zobaczcie nas!”, bowiem podobnie jak kobiety, młodzi ludzie we współczesnej Polsce są marginalizowani w przestrzeni publicznej, traktowani często niepoważnie i paternalistycznie. W połączeniu ze stresem związanym z pandemią to prawdziwie wybuchowa mieszanka.

Z powodów wyżej opisanych wynika, że potrzebujemy nowego kontraktu międzypokoleniowego, czyli nowych zasad redystrybucji wyznaczników

4 Dane za: J. Piekutowski, *Mapa polskich różnic*, <https://projektczyszczalnia.wiez.pl/download/mapa-polskich-roznic.pdf>. Małe zainteresowanie młodych tematem klimatu czy szerzej – kwestiami ekologicznymi – potwierdzają również inne badania np. Green Generation, raport ze stycznia 2020 roku, [https://eizba.pl/wp-content/uploads/2020/01/GreenGeneration\\_WspolnieNaRzeczZiemi.pdf](https://eizba.pl/wp-content/uploads/2020/01/GreenGeneration_WspolnieNaRzeczZiemi.pdf).

5 Z. Izdebski, *Zdrowie, relacje w związkach i życie seksualne Polek i Polaków w czasie pandemii COVID-19* za: <https://www.uw.edu.pl/zdrowie-relacje-w-zwiazkach-i-zycie-seksualne-polakow/>.

statusu społecznego (bogactwa, władzy, prestiżu) między pokoleniami. Jeśli chcemy zachować spójność społeczną i dbać o równość międzypokoleniową (*generational equity*), nowy kontrakt musi być oparty na nowej solidarności międzypokoleniowej, rozumianej jako wzajemna odpowiedzialność wobec innych pokoleń, uwzględnienie ich potrzeb, interesów i opinii. W przeciwieństwie do już znanego podejścia, że młodzi pracują na starszych i otrzymują jednocześnie prawo do bezpłatnej edukacji, nowy typ solidarności międzypokoleniowej wymaga od nas znacznie więcej. Z powodów zagrożeń klimatycznych konieczna jest rezygnacja z części potencjalnych korzyści, co umożliwi zaspokojenie potrzeb przyszłych pokoleń.

Odpowiedzią na te wyzwania jest przykład Rzeczników ds. Przyszłych Pokoleń, którzy stają na straży realizacji zrównoważonego rozwoju (taka instytucja powstała w Niemczech, w Polsce promuje ją Fundacja Instrat i Energia Miast<sup>6</sup>). Na pewno konieczne jest bardziej zdecydowane włączenie młodych do debaty publicznej, aby ich potrzeby i sposoby rozumienia rzeczywistości mogły znaleźć należne miejsce. W polskim wydaniu funkcjonuje co prawda Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, jednak często jest ona postrzegana przez pryzmat jej upartyjnienia. W warunkach szkolnych warto wprowadzać szkolne budżety partycypacyjne, zapewniając uczniom realny wpływ na decyzje podejmowane w szkołach, i wspierać inicjatywy obywatelskie młodych.

Z pewnością lekcja demokracji w praktyce może być skuteczniejsza niż przeczytanie kolejnego rozdziału w podręczniku. Ale i to wydaje się niewystarczającym mechanizmem. W debacie Fundacji Batorego „Młodzi i protest”<sup>7</sup> wybrzmiały postulaty i oczekiwania zdecydowanie bardziej istotnych zmian w obecnej demokracji przedstawicielskiej idących w kierunku demokracji deliberatywnej.

6 J. Śpiewak, K. Szwarz, W. Pająk, *Rzecznik przyszłych pokoleń*, „Rzeczpospolita”, 23.12.2019, <https://www.rp.pl/Publicystyka/191229775-Rzecznik-przyszlych-pokolen.html>.

7 Opis i nagranie debaty: <https://www.batory.org.pl/wydarzenia/mlodzi-i-protest/>.

Konieczność przemian systemu politycznego wynika z dwóch ważnych i słusznych przesłanek. Po pierwsze, zmiany demograficzne sprawiają, że młodzi, nawet przy dużym udziale w wyborach, mają mniejsze szanse wyboru swoich przedstawicieli. Warto więc zastanowić się nad włączeniem mechanizmów wprowadzających równowagę pokoleniową<sup>8</sup>. Po drugie, wyzwania klimatyczne wymagają od polityków niepopularnych decyzji, których nie są w stanie podjąć z obawy przed utratą głosów w kolejnych wyborach.

Z punktu widzenia relacji międzypokoleniowych i obecnych zagrożeń nie można więc już mówić tylko o drobnych korektach w obecnym systemie politycznym, a trzeba wymyślić demokrację od nowa.

Ważną kwestią ekonomiczną z perspektywy młodych jest zapewnienie bezpieczeństwa na rynku pracy. Od kilku lat trwają dyskusje na temat negatywnych wpływów tzw. „umów śmieciowych”, które w dużej mierze są umowami zawieranymi szczególnie z młodymi pracownikami<sup>9</sup>. Dodatkowo pandemia może sprawić, że to właśnie ich najłatwiej będzie zwolnić. Warto też pamiętać, że jednym z filarów bezpieczeństwa młodych i ich usamodzielnienia jest własne mieszkanie. W Polsce tzw. „gniazdownicy” – czyli młodzi dorośli mieszkający z rodzicami – to 44% Polaków w wieku 25–34 lata. Po Włoszech jesteśmy drugim krajem w Unii Europejskiej, w którym młodzi

8 Analogią mogą być procedury stosowane w budżetach obywatelskich w Porto Alegre. Podział środków finansowych na realizację wskazanych przez obywateli i obywatelki projektów oparty jest m.in. na indeksie jakości życia. Jest to mechanizm oceny poszczególnych wspólnot pod kątem ich bogactwa i istniejącej już infrastruktury. Im biedniejsza społeczność, tym więcej dostaje środków w ramach budżetu obywatelskiego.

9 Według danych Eurostatu w grupie zatrudnionych na umowach zleceniach lub czasowych aż 60% stanowią osoby w wieku 15–24 lata i 25% w wieku 25–34 lata. Wśród starszych pracowników odsetek ten jest dużo niższy – dla osób w wieku 50–64 lata wynosi 12%. Dane za: A. Gruszczyński, *Praca dla młodych po epidemii: na śmieciówkach, na czarno*. „To pokolenie już zawsze będzie poszkodowane”, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25981206,praca-dla-młodych-po-epidemii-na-smieciowkach-na-czarno-to.html>.

najpóźniej się usamodzielniają. Związane jest to m.in. z małą dostępnością tanich mieszkań na wynajem.

Wyzwań jest wiele. Potrzebna jest zdecydowanie głęboka zmiana społeczna. Na pewno jesteśmy świadkami inicjacji politycznej młodego

pokolenia, opartej na silnych emocjach gniewu społecznego. Konieczne jest, aby tę energię zmienić na konstruktywny program polityczny i obywatelski oparty na nowej solidarności międzypokoleniowej.

**Katarzyna Sztop-Rutkowska** – dr, wykładowczyni w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, aktywistka społeczna, wiceprzewodnicząca zarządu w Fundacji SocLab i stowarzyszenia Energia Miast, regionalna koordynatorka akcji Masz Głos.

**Fundacja im. Stefana Batorego**

Sapieżyńska 10a  
00-215 Warszawa  
tel. (48-22) 536 02 00  
fax (48-22) 536 02 20  
batory@batory.org.pl  
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach

3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Warszawa 2021

ISBN 978-83-66543-59-1